NUMER 17. ROK 4.

ŻYCIE GOSPODARCZE

DWUTYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM GOSPODARCZYM POLSKI ZACHODNIEJ.
ORGAN ZWIĄZKU FABRYKANTÓW, T. Z. w POZNANIU.

Redakcja i Administracja: Aleje Marcinkowskiego nr. 7, dom ogrodowy, telefon nr. 25-95. Redaktor przyjmuje w dni powszednie od godz. 11—1; Administracja od 9—3.

Poznań, dnia 1 września 1925.

Prenumerata wynosi: w kraju z przesyłką rocznie 20 zł, półrocznie 10 zł, kwartalnie 5 zł, zagranicą z przesyłką rocznie 24 zł, półrocznie 12 zł, kwartalnie 6 zł. Numer pojedyńczy 1 zł.

Treść:

Wyjście z trudnej sytuacji.

Nasze przewidywania, jakie wyraziliśmy na tem miejscu w ostatniem wydaniu naszego pisma co do oceny sytuacji walutowej, sprawdzają się. Odbyta w tych dniach konferencja finansowa w Ministerstwie Skarbu, gdzie obecni byli liczni przedstawiciele wszystkich polskich sfer gospodarczych i Rządu z Premjerem na czele oraz kierownicy Banku Polskiego, stanęła, jak wynika z ogłoszonych komunikatów, zgodnie na tem stanowisku, że trudności walutowe są przejściowe i że poprawa kursu złotego jest niewątpliwa, aczkolwiek czekają jeszcze kraj nader niemiłe przejścia z powodu środków, jakie rząd i Bank Polski stosować będą dla opanowania sytuacji. Potwierdzenie tej opinji znajdujemy już poniekąd w nastroju obecnym na rynku pieniężnym, gdzie się odczuwa dla dolara tendencję znacznie słabszą. Według zgodnych opinij, główna przyczyna spadku złotego, t. j. ujemny bilans handlowy, ma się zdecydowanie ku końcowi, niektórzy twierdzą, że w sierpniu, o czem się przekonamy na podstawie danych statystycznych dopiero za pięć tygodni, bilans handlowy będzie już zrównoważony, gdyż import spadł nader znacznie, o czem świadczy kolosalny ubytek w dochodach z ceł, natomiast eksport nietylko utrzymuje się na poziomie miesięcy poprzednich, ale się podnosi, gdyż rozpoczyna się wywóz zboża oraz wzmaga eksport węgla, o czem świadczy potężniejący stale ruch w porcie gdańskim i wzrost tranzyta przez kraje ościenne.

Narazie jednak zbyt namacalnego efektu poprawy bilansu handlowego nie znać, a to zupełnie ze zrozumiałych powodów. Wyniki finansowe bowiem obrotu handlowego z zagranicą wyczuwać się dają w kraju znacznie później od samego faktu wymiany. I to jest właśnie przyczyną tych niespodzianek, jakie kształtowanie się bilansu handlowego przynosi, nieobeznani bowiem z techniką obrotu zagranicznego skłonni są twierdzić w chwilach wielkiego przywozu z zagranicy, że kraj przywóz ten znosi, gdyż nie wyczuwa się odrazu konsekwencyj importu. Tymczasem praktyka zadaje kłam temu twierdzeniu, o czem przekonaliśmy się na własnej skórze w ostatnich wypadkach z naszym złotym, którego spadek w końcu lipca spowodowany był nadmiarem importu w marcu, kwietniu i maju. Tak samo z drugiej strony jasno będzie wykazane pesymistom już w niedługim czasie, że sytuacja naszego bilansu handlowego w dniu dzisiejszym przedstawia się zupełnie pomyślnie, odczekać tylko musimy jej efektu pieniężnego. I dlatego też wielu niepowołanym i w gorącej wodzie kąpanym krytykom polityki gospodarczej rządu tak łatwo jest czynić mu zarzuty z powodu rzekomej nieudolności w wyczuwaniu chwili, chcianoby bowiem, aby w ślad za posunięciami rządu następowały zaraz wyniki. Tymczasem na nie trzeba poczekać, jak to będziemy mogli skonstatować po dawniej i obecnie poczynionych zarządzeniach rządu w sprawie polityki celnej, mających za zadanie ograniczenie importu. Tem się też tłumaczy brak sprzeciwu zasadniczego na oświadczenie Premjera na konferencji walutowej ze sferami gospodarczemi, gdzie min. Grabski jasno wykazał celowość swych dawnych i obecnych zarządzeń, na których dodatnie wyniki trzeba tylko cierpliwie poczekać. Pod tym też kątem widzenia traktować należy wszelkie uspakajające komunikaty rządu o obecnej sytuacji, gdyż rząd na podstawie poczynionych uprzednio kroków ma prawo przewidywać dodatnie skutki swych zarządzeń, podczas gdy społeczeństwo chciałoby wyniki mieć zbyt wcześnie.

Zrozumienie tej mechaniki faktów w życiu gospodarczem w szerokich sferach społeczeństwa jest szczególnie w dobie obecnej nader konieczne, uchronić to bowiem może od zbytniego pesymizmu i napełni wiarą we własne siły. Ten psychologiczny nastrój w społeczeństwie jest nader potrzebny, jest on bowiem jednym z czynników utrzymania się kursu waluty wewnątrz kraju. Podkreślić z całym naciskiem trzeba, że w miarodajnych naszych sferach rządowych, jak również w kierowniczych czynnikach naszego życia gospodarczego panuje przekonanie, że obecne nasze troski są przejściowe, i że sanacja naszej waluty napewno się uda. Przedstawiciele sfer gospodarczych na konferencji finansowej oświadczyli wyraźnie, że żaden z reprezentowanych przez nich odłamów gospodarki krajowej nie pragnie polepszenia sytuacji drogą zaprzepaszczenia waluty, krótko mówiąc, nikt nie chce inflacji. Mocna waluta jest podstawą naszych dążeń na przyszłość i na niej tylko oparty być może zdrowy i naturalny rozwój gospodarki krajowej.

Należy więc być jaknajlepszej myśli co do ostatecznych wyników akcji około sanacji obecnego naszego położenia walutowego. Stwierdzić jednak należy, że potrzebne w tym kierunku zabiegi odbywają się kosztem żywotnych interesów życia gospodarczego. Cała akcja Banku Polskiego, skierowana ku obronie złotego, nosi charakter ściśle deflacyjny, to znaczy wobec braku jeszcze dopływu dewiz, a istniejącego na nie wielkiego zapotrzebowania, Bank Polski, gwoli

utrzymania należytego pokrycia emisji złotego, w miarę uszczuplania się zapasu dewiz uszczupla jednocześnie obieg biletów złotowych, co uskutecznia drogą ograniczeń kredytów na potrzeby gospodarcze kraju. Pozatem rząd ze swej strony przyczynia się również do pozbawienia obrotu gospodarczego z zapasów gotówki przez zapowiedziane ściąganie zaległości podatkowych oraz odmowę prolongaty kredytów, zaciągniętych przez sfery gospodarcze, specjalnie rolnictwo, w państwowych instytucjach finansowych. Oczywiście, rząd jest zmuszony do tego kroku, jak wiadomo bowiem, drogą poczynienia posunięć z zakresu polityki celnej zostały zmniejszone dochody skarbu z ceł oraz przez zaprzestanie dalszego wypuszczania bilonu wyschło również to źródło dochodów skarbu. Jakkolwiek sądzimy, że rząd stosownie do zmniejszonych dochodów przystosuje również swe wydatki drogą zaprowadzenia oszczędności możliwie jaknajdalej idących, tem nie mniej jednak z tej strony zbytnich ulg dla życia gospodarczego na razie spodziewać się nie można. W tej sytuacji życie gospodarcze, ujęte w kleszcze z dwuch stron, przez Bank Polski i przez rząd, będzie miało trudne chwile do przejścia. Kto wie, jeżeli sytuacja pieniężna na rynku zasadniczo się nie zmieni, czy nie nastąpią zbyt ostre przejawy przesilenia gospodarczego w postaci bankructw oraz powszechnego zawieszenia działalności warsztatów wytwórczych. To by mogło pociągnąć za sobą nieobliczalne wprost skutki. Miejmy jednak nadzieję, że tak daleko nie zajdzie. Umacnia nas w tem przekonaniu wiara w wielką wytrzymałość naszego organizmu gospodarczego, jakiej daliśmy dowody podczas tych wszystkich przejść wojennych czy też powojennych, oraz z drugiej strony nadzieja, że jednak ze strony naszych czynników kompetentnych poczynione będą skuteczne kroki, aby przesileniu przeszkodzić.

Przewidywania co do zbyt szybkiej poprawy sytuacji finansowej rynku, o ile wypadki będą toczyły się normalnym torem, nie są zbyt różowe. Zdobywanie środków dewizowych przez Bank Polski z aktywizującej się wymiany handlowej z zagranicą postępować będzie dosyć opieszale, a w związku z tem ograniczona będzie również pomoc kredytowa ze strony naszej instytucji emisyjnej. Tymczasem obecne położenie gospodarcze domaga się odrazu znaczniejszych środków pieniężnych. Naszem zdaniem są tylko dwa sposoby zaradzenia temu: kredyt zagraniczny oraz znaczne powiększenie eksportu. Organicznie rzecz biorąc, wzmożenie eksportu do granic, któreby zapewniły olbrzymi i szybki dopływ gotówki, jest rzeczą najbardziej pożądaną, czy jednak stać się to może w rzeczywistości, trudno w obecnych warunkach twierdzić bez zastrzeżeń. Zwiększenie eksportu ma do pokonania na drodze dużo przeszkód, z pośród których na czoło wyłania się drożyzna produkcji oraz niepomyślne przeważnie konjunktury handlowe na rynku międzynarodowym, które sprawiają, że zagranicą łatwiej jest umieścić surowce przemysłowe, ale już nader trudno zbyć artykuły gotowe, tembardziej dosyć drogie, jak np. nasze. Dlatego też zwiększenie eksportu naszego odbywać się może powoli i to głównie w zakresie surowców, wśród których największą troską otoczony być musi eksport węgla. Zwiększenie wywozu fabrykatów będzie postępowało w miarę usuwania przyczyn drożyzny produkcji, jak np. brak kapitału obrotowego, wadliwa organizacja produkcji, słaby rozwój środków komunikacji, jak np. wodna, i jej drożyzna, obciążenia podatkowe i socjalne itd. Praca w kierunku umożliwienia eksportu stale się odbywa. Rząd ze swej strony czyni, co może, cała praca organiczna spada jednak na barki przemysłowców którzy muszą wykazać odpowiednią ilość energji, umiejętności oraz dobrej woli, aby wytwórczość postawić na należytym poziomie. Cóż jednak zrobić wobec braku kapitałów? Brak ich jest właśnie najważniejszą przeszkodą w potanieniu produkcji. Dochodzimy więc do wniosku, że kwestja zbyt silnego i nagłego wzmożenia eksportu jest nader trudną do rozwiązania, dobrze będzie jeżeli wywóz wzrastać będzie powoli, byle stale, bo wtedy przynajmniej będziemy mieli gwarancję zachowania stałości naszej waluty, ułatwień zaś z tej strony dla rynku pieniężnego zbyt szybko i w zbyt dużym rozmiarze spodziewać się nie należy.

Z tej trudnej sytuacji gospodarczej wobec tego widzimy jedno tylko wyjście, mianowicie polepszenie rynku pieniężnego przy pomocy pożyczki zagranicznej. Trzeba sobie wręcz otwarcie powiedzieć, że nigdy konieczność dopływu obcych kapitałów do Polski nie była tak pilna, jak obecnie. Na nasz głód pieniężny normalna droga odbudowy kapitałów przez oszczędności, pracę produkcyjną na eksport i umiejętne dysponowanie wewnętrznemi zasobami gotówki jest drogą zbyt ciernistą, aby życie gospodarcze, walcząc z konkurencją międzynarodową, łatwo ją znieść mogło. Nam potrzebne są kapitały obecnie jak najprędzej, abyśmy mogli podjąć skuteczne wysiłki w kierunku zwiększenia eksportu. Bank Polski musi mieć duże rezerwy walutowe, zabezpieczające złoty od wahań, których świadkami jesteśmy obecnie. W obliczu tej potrzeby dopływu kapitałów do kraju musimy sobie powiedzieć, że nie powinno być nic zaniedbane, coby umożliwiło osiągnięcie tego celu. Nasze sfery rządowe muszą zrozumieć tę konieczność, trzeba obecnie wziąć rozbrat z polityką, jeżeli się tak wyrazić, ewolucyjnego dorabiania się kapitałów, bo ta polityka źle skończyć się może nawet dla skarbu, skoro wycieńczone do ostanich granic życie gospodarcze nie będzie miało sił do ponoszenia świadczeń podatkowych. Rząd, powtarzamy, musi się zdecydować użyć wszelkich środków, aby zyskać dla kraju znaczniejszą ilość kapitałów zagranicznych. Obecnie znajdujemy się w daleko gorszem położeniu pod względem zapotrzebowania kapitałów, niż w chwili poprzedzającej bezpośrednio zaciągnięcie ostatniej pożyczki w Ameryce. Zawdzięczać to należy czynnikowi, który swego czasu na tem miejscu przewidywaliśmy, omawiając skutki pożyczki amerykańskiej, mianowicie mamy tu na myśli odpływ zaciągniętej pożyczki z dużym nakładem zagranicą naskutek zbyt wielkiego importu, czego powodem była wadliwa polityka celna rządu. Obecnie, po ostatnich zarządzeniach celnych, w razie zaciągnięcia pożyczki niebezpieczeństwo to nam grozić nie będzie, zyskane kapitały w całości pójdą na potrzeby krajowego życia gospodarczego. Nie należy tylko zwlekać z ich ściągnięciem do nas i powtarzamy, w tym celu rząd użyć powinien wszelkich środków. **St. Cz.**

Podatek przemysłowy.

W Dzienniku Ustaw Nr. 79 ogłoszono ustawę z dn. 15 lipca r. b. o państwowym podatku przemysłowym. Ze względu na nader ważne znaczenie tego podatku dla całokształtu naszego życia gospodarczego podajemy ustawę tę w obszernem streszczeniu.

Moc obowiązująca ustawy rozciąga się na cały obszar Rzeczypospolitej, nie wyłączając województwa śląskiego. Ustawa zasadniczo wchodzi w życie z dniem 1 lipca r. b., gdyż od tego terminu obowiązują najważniejsze przepisy ustawy, jak: wysokość podatku (art. 7), zwolnienia od niego (art. 3), co się uważa za obrót (art. 5), wreszcie przepisy o zaległościach, zwrotach i ulgach (art. 94). Reszta przepisów wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1926 roku.

Podatkowi przemysłowemu podlegają: a) handlowe, przemysłowe i inne na zysk obliczone przedsiębiorstwa; b) zajęcia przemysłowe, wymienione specjalnie w taryfie załączonej do art. 23 i samodzielne wolne zajęcia zawodowe: lekarze, dentyści, weterynarze, felczerzy, adwokaci, notarjusze, obrońcy sądowi, architekci, inżynierzy i technicy.

Podatkowi przemysłowemu nie podlegają: 1) gospodarstwa rolne i leśne oraz związane z niemi: ho-

dowle inwentarza, mleczarstwo, sadownictwo, ogrodnictwo, pszczelarstwo i gospodarstwo rybne; opłacają jednak podatek: a) gorzelnie, browary, krochmalnie, cukrownie, destylarnie drzewa i inne tym podobne zakłady przemysłowe, przerabiające chociażby tylko produkty miejscowego gospodarstwa; b) przemysłowe mleczarstwo, ogrodnictwo, sadownictwo i rybołóstwo, prowadzone zawodowo, jako wyłączny lub przeważający rodzaj gospodarstwa; c) wyręby leśne, dokonywane przez właścicieli obszarów, nawet na ich własny rachunek, w tych wypadkach, gdy właścicielami takich obszarów są spółki o charakterze przemysłowym lub handlowym, lub osoby, które kodeks handlowy za handlujące uznaje; ponadto podatkowi nie podlegają: 2) sprzedaż i dostawa wytworów własnego lub dzierżawionego gospodarstwa rolnego oraz własnego gospodarstwa leśnego, dokonywana bez utrzymywania w tym celu osobnych zakładów handlowych i oddzielnych składów poza obrębem własnych lub dzierżawionych gruntów; 3) eksploatowanie w obrębie własnych lub dzierżawionych gruntów: pokładów torfu, piasku, wapna, kamieni, kredy, fosforytów i t. p. wyłącznie na potrzeby własnego gospodarstwa, oraz połączone z eksploatacją cegielnie, piece wapienne i tym podobne zakłady, znajdujące się w obrębie wyżej oznaczonych gruntów, a zaspakajające również tylko potrzeby własnego gospodarstwa; 4) młyny i tartaki, znajdujące się w obrębie własnych lub dzierżawionych gruntów, a zaspakajające wyłącznie potrzeby gospodarcze właścicieli, względnie dzierżawców tych gruntów.

Od podatku przemysłowego są zwolnione: wszelkie przedsiębiorstwa, prowadzone przez Państwo i Związki samorządowe, kasy pomocy pracowników i związki pracownicze, zakłady naukowe, wychowawcze i poprawcze, przytułki i schroniska noclegowe, bibljoteki, czytelnie, muzea, galerje i wystawy, warsztaty szkolne, wzorowe ogrody i sady, oraz utrzymywane przez stowarzyszenia sportowe i przeznaczone wyłącznie dla członków stowarzyszenia sale gimnastyczne lub szermiercze, boiska, cyklodromy i ślizgawki; nieobliczone na zysk i ruchome przedsiębiorstwa kinematograficzne, prowadzone we własnym zarządzie i na własny rachunek przez instytucje państwowe, samorządowe i społeczne w celach oświatowo-kulturalnych; teatry państwowe i komunalne, o ile nie są oddane w dzierżawę; przemysł ludowy i rzemiosła, wykonywane ubocznie przez drobnych gospodarzy rolnych lub bezrobotnych bez obcych sił pomocniczych; wykonywanie przez przedsiębiorców robót i dostaw, jeżeli ogólny obrót roczny nie przekracza dwóch tysięcy złotych; utrzymywanie pokojów umeblowanych i stołownie, lecz bez sprzedaży napojów wyskokowych, jeżeli ilość odnajmowanych pokojów nie przekracza czterech, a ilość stołowników dziesięciu; operacje kredytu długoterminowego; eksport wszelkiego rodzaju półfabrykatów gotowych wyrobów oraz transakcje z firmami zagranicznemi, wynikające z obrotu uszlachetniającego czynnego.

Komisja szacunkowa może wyjątkowo zwalniać od podatku ubogich płatników, których podatek nie przenosi kwoty rocznej 50 złotych. Do ważności uchwały konieczna jest zgoda przewodniczącego komisji.

Za obrót, podlegający opodatkowaniu, uważa się: 1) w przedsiębiorstwach handlu towarowego, względnie skupu zawodowego w celu odsprzedaży wewnątrz Państwa — sumę przychodu brutto za towary: sprzedane za gotówkę, wymienione lub sprzedane na kredyt, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym z handlu na jarmarkach, względnie targach, oraz z wykonania dostaw, w przedsiębiorstwach zaś skupu zawodowego, prowadzonego celem wywozu zagranicę — wartość wywiezionych towarów; 2) w instytucjach kredytu krótkoterminowego, jako też w domach bankowych i kantorach wymiany — sumę pobranych i należnych procentów, prowizji, komisowego, tudzież innych tym podobnych wynagrodzeń za świadczenia oraz zysk brutto z operacyj obcemi walutami, dewizami, czekami zagranicznemi, tudzież wszelkiego rodzaju papierami wartościowemi; 3) w instytucjach ubezpieczeniowych: w instytucjach, nie opartych na wzajemności: a) całkowitą sumę pobranych składek od ubezpieczeń rzeczowych; b) $^1/_{10}$ część pobranych składek od ubezpieczeń na życie i od wypadków; c) od ubezpieczeń pośrednich (reasekuracji) w działach rzeczowych $^1/_4$ część pobranych składek, a w działach ubezpieczeń na życie i od wypadków $^1/_{40}$ część pobranych składek; w instytucjach opartych na wzajemności, a ograniczających swoją działalność w ubezpieczeniach bezpośrednich tylko do swoich członków — połowę składek, wymienionych wyżej pod lit. a) b) i c); nie wlicza się do obrotu składek na rzecz straży ogniowych; 4) dla robót i dostaw, wyko-

Stan gospodarczy Wielkiej Brytanji w 1924 r.

(Z raportów konsularnych M-stwa Spraw Zagranicznych.)

Cena robocizny, wynosząca przed wojną 17 szylingów dziennie, doszła do 42 jako maksimum, obecnie spadła do 25. Jednak wobec wzrostu cen robotnik rolny w Anglji jest dziś ogrzej płacony, niż przed wojną.

Indeks cen bowiem na produkty rolne wzrósł w mniejszym stopniu, niż indeks cen ogólny.

Indeks cen hurtowych produktów rolnych w roku 1924, przyjmując przeciętną lat 1911—13 równą 100, dla poszczególnych produktów wynosi:

Pszenica	152	Bydło rogate	153
Jęczmień	165	Owce	187
Owies	138	Świnie	137
Siano	101	Mleko	170
Kartofle	257	Masło	164
Owoce	178	Ser	162
Jarzyny	165	Wełna	192

Cena pszenicy wynosiła w początku roku 9 sz. 8 p. za centnar ang., w lipcu i połowie sierpnia wzrosła do 13 sz. 1 p., a w końcu grudnia wynosiła 12 sz. 2 p. Cena jęczmienia wynosiła w styczniu 7 sz. 7 p. za centnar, w końcu września — 18 sz. i w końcu roku — 14 sz. 5 p. Cena owsa małym tylko podlegała wahaniom.

Przywóz do Anglji brakujących produktów rolnych i mięsa przedstawiał się w r. 1924 — w zestawieniu z r. 1923 — jak następuje (w centn. ang.):

	1923	1924
Wieprzowiny i boczków	10,5	10,6
Mąki pszennej	11,1	11,7
Kukurydzy	37,8	34,5
Wołowiny	13,6	13,8
Jęczmienia	21,7	18,1
Pszenicy	118,3	100,5
Baraniny	5,1	5,9
Masła	5,3	5,1
Owsa	10,5	9,8
Sera	2,9	2,8

II.

Przemysł.

Zatrudnienie w przemyśle węglowym w r. 1924 było niedostateczne, a konjunktury handlowe tego przemysłu były niepomyślne, głównie w zakresie eksportu, aczkolwiek sytuacja poprawiła się ku końcowi roku. Liczba bezrobotnych górników przekroczyła sto tysięcy, i znaczna liczba kopalń, przeważnie starych i mało wydatnych, została zamknięta. Na pogorszenie sytuacji handlowej przemysłu węglowego wpłynęło w pierwszym rzędzie ustąpienie Francuzów z Zagłębia Ruhry. Eksport węgla niemieckiego przyczynił się bardzo do uszczuplenia wywozu węgla angielskiego. W dalszym ciągu na zmniejszenie wywo-

nywanych jako samoistne przedsiębiorstwa, — sumę przychodu brutto za roboty, względnie dostawy; 5) w przedsiębiorstwach komisowych, pośrednictwa handlowego, w przedsiębiorstwach ekspedycyjnych oraz w przedsiębiorstwach przewozowych i komunikacyjnych — sumę prowizji, komisowego oraz wszelkich innych wynagrodzeń za wykonane świadczenia i usługi. Za komisowe uważa się tylko takie przedsiębiorstwa, które udowodnią stosunek komisu, w razie przeciwnym winny być traktowane jako działające na rachunek własny. Stosunek komisu nie zachodzi, jeżeli sprzedawca, występując w charakterze działającego na rachunek osoby trzeciej, otrzymuje niezależnie od umówionego wynagrodzenia komisowego lub zamiast tego wynagrodzenia, różnicę lub część różnicy między ceną istotnie osiągniętą, a ceną zastrzeżoną w drodze umowy na rzecz komitenta, jako właściciela towaru. Nie uważa się za komisową sprzedaży towarów na rachunek firm, nie opłacających podatku przemysłowego w myśl niniejszej ustawy. Obrót z tego rodzaju sprzedaży ustala się w myśl ustępu pierwszego niniejszego artykułu; 6) we wszystkich innych przedsiębiorstwach handlowych — sumę przychodu brutto; 7) w przedsiębiorstwach przemysłowych, wydobywających lub przetwarzających surowce, albo produkujących wyroby z wydobytych lub zakupionych na własny rachunek materjałów — sumę przychodu brutto za surowce, półfabrykaty i gotowe wyroby tak sprzedane za gotówkę, jak i wymienione lub sprzedane na kredyt, oraz użyte do wykonania umów o roboty i dostawy, łącznie z przychodem brutto, uzyskanym ze sprzedaży na jarmarkach, względnie targach; 8) w przedsiębiorstwach przemysłowych, wytwarzających z cudzych materjałów — zarobek brutto, to jest całkowitą sumę wynagrodzenia, pobranego za przerób; 9) dla zajęć przemysłowych i samodzielnych wolnych zajęć zawodowych — zarobek brutto. Obrotów wewnętrznych przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych t. j. wydania jakiegokolwiek artykułu z jednego oddziału, czy też z jednego zakładu, względnie przedsiębiorstwa do drugiego, należącego do tego samego przedsiębiorcy, nie uważa się za obrót. Nie dolicza się do obrotu przedsiębiorstw przemysłowych wszelkich bezpośrednio inkasowanych przez nie podatków konsumpcyjnych państwowych i komunalnych, opłacanych od towarów produkowanych przez te przedsiębiorstwa, jak również podatku od widowisk i podatku hotelowego (ust. 4 lit. b) art. 7 i art. 18 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. Dz. U. R. P. Nr. 94, poz. 747). Wyłącza się z podstaw opodatkowania po należytem udowodnieniu koszty przewozu i ubezpieczenia towarów, wyłożone za nabywcę, zwroty towarów, bonifikacje i skonta.

Podatek od obrotu wynosi zasadniczo 2 procent z następującymi wyjątkami: a) 1 proc. od sprzedaży wydobytych surowców lub wyprodukowanych towarów, o ile artykuły te zostały nabyte przez przedsiębiorstwa przerabiające je względnie zużywające w prowadzonym przemyśle; b) pół procent od obrotów, dokonanych artykułami niezbędnemi do rozwoju rolnictwa i przemysłu krajowego przy sprzedaży hurtowej; c) 1 procent od obrotów przedsiębiorstw, prowadzących detaliczną lub drobną sprzedaż artykułów spożywczych pierwszej potrzeby; d) 5 procent od obrotów przedsiębiorstw komisowych i pośrednictwa handlowego oraz od obrotów pośredników handlowych. Powyższe zniżki w porównaniu z poprzednią ustawą zostały uzupełnione przez nadanie w art. 94, który wszedł w życie, szerokich pełnomocnictw ministrowi skarbu do udzielenia dalszych znacznych zniżek.

Poza prawem odraczania należnego podatku, rozkładania na raty, jako też częściowego lub całkowitego umarzania zaległych kwot podatku ministrowi skarbu, w porozumieniu z ministrem przemysłu, służy prawo: 1) zniżania, względnie zawieszania podatku, przypadającego od transakcji wywozowych, co do surowców krajowych; 2) udzielania przedsiębiorstwom przemysłowym, eksportującym wyroby własne, bonifikacji podatku uiszczonego od obrotów, pochodzących z dostawy części składowych, oraz materjałów pomocniczych i innych, użytych do wytworzenia wywiezionych za granicę towarów; 3) zniżania podatku od obrotów ze sprzedaży na rachunek firm, nieopłacających podatku przemysłowego.

W Nr. 82 Dzien. Ustaw ukazało się rozporządzenie wykonawcze do ustawy o podatku przemysłowym, dające wyjaśnienia do poszczególnych punktów tej ustawy. Ze względu na olbrzymią ilość materjału zbyt specjalnego, bliższem omówieniem rozporządzenia zajmować się nie będziemy i odsyłamy czytelników naszych do wspomnianego wyżej Dziennika Ustaw.

---

zu węgla angielskiego wpłynęło przesilenie gospodarcze w Europie i Ameryce, brak gotówki i kredytu w wielu krajach, rezultatem czego było zmniejszenie spożycia węgla wogóle, a węgla angielskiego, jako zbyt drogiego, w szczególności. Również zwiększenie produkcji węgla w wielu krajach europejskich wpłynęło ujemnie na eksport węgla angielskiego. Najważniejszym jednak — po konkurencji niemieckiej — powodem zmniejszenia się eksportu węgla z Anglji jest zwiększająca się kosztem węgla konsumpcja ropału okrętowego. Według obliczeń Urzędu Geologicznego Stanów Zjednoczonych, konsumpcja ropału okrętowego zwiększyła się od r. 1918 przeszło 100%. Kiedy w 1923 r. Anglja eksportowała 18.158.188 ton węgla okrętowego, w r. 1924 wywóz węgla okrętowego zmniejszył się do 17.688.897 ton.

Wywóz węgla z Anglji w r. 1924, w zestawieniu z r. 1923, podaje następująca tabela (w tonach):

Gatunek węgla:	1924	1923
Antracyt	3.083.687	3.181.814
Węgiel kotłowy	43.803.957	58.993.990
„ gazowniczy	8.434.869	9.102.450
„ domowy	1.865.801	1.448.271
Pozostałe gatunki	4.462.959	6.732.944
Ogółem	61.651.273	79.459.469

Ogółem więc, z uwzględnieniem węgla okrętowego, wywóz węgla z Anglji, w porównaniu do r. 1923, zmniejszył się w r. 1924 przeszło o 18 miljn. ton angielskich *). W szczególności zmniejszył się wywóz węgla do Rosji, Niemiec (z 14.806.232 do 6.824.071 ton), Holandji (z 6.794.346 do 2.743.903 t.), Belgji (z 6.504.592 do 3.329.885 ton), Francji (z 18.826.352 do 14.534.844 ton), Włoch, Stanów Zjednoczonych A. P.) z 757.714 do 101.151 ton), Brazylji, Kanady, natomiast zwiększył się wywóz węgla do Finlandji, Szwecji, Norwegji, Danji, Portugalji, Hiszpanji, Grecji, Egiptu, Algieru, Chili, Argentyny, Irlandji, Gibraltaru, Malty i Indji. Wywóz do innych krajów pozostał mniej więcej na tym samym poziomie. Co się tyczy obrotu wewnętrznego, to i w tym kierunku konjunktury rynkowe były naogół niepomyślne. Zastój gospodarczy nie pozwalał na zwiększenie konsumpcji węgla, przytem zmniejszenie się wywozu tego artykułu zmuszało producentów węgla eksportowego szukać zbytu węgla na rynku wewnętrznym, w okręgach przemysłowych. Ta okoliczność wpłynęła na zaostrzenie się konkurencji i obniżenie stopy zysku, co znowu zniewoliło właścicieli kopalń nieproduktywnych do ich likwidacji lub zamknięcia na czas nieograniczony. Poza przytoczonemi powyżej okolicznościami, które wpłynęły na niepomyślny stan przemysłu węglowego w roku ubiegłym, zaznaczyć również należy, że przemysł ten niedomaga z powodu zbyt wysokich płac, a małej wydajności pracy (przeciętnie 238 ton na robotnika rocznie), oraz wadliwej organizacji i przestarzałych metod pracy.

*) Tona angielska = 1.016 kg.

Komunikat Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu.

Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu otwiera z dn. 1 października 1925 r. dwuletnie liceum handlowe z prawem publiczności.

Liceum prowadzone będzie zgodnie z programem nauki ustalonym przez Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Zapisy rozpoczynają się dnia 20 sierpnia b. r. w godzinach od 9 do 1 w lokalu Izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 3, I piętro.

Do Liceum przyjmuje się młodzież płci obojga z ukończoną 6-tą klasą gimnazjum, z całkowicie ukończonem liceum, ukończoną szkołą wydziałową w b. dzielnicy pruskiej, względnie z równoznacznem przygotowaniem naukowem. Opłata szkolna wynosić będzie zł 25 miesięcznie, wpisowe jednorazowo zł. 5. Dla uczni niezamożnych przewidziane są pewne ulgi.

Przy zapisie należy złożyć:
1. świadectwo urodzenia (metrykę),
2. świadectwo szkolne,
3. opłatę wpisową zł 5.

Sąd polubowny przy Izbie przemysłowo-handlowej w Poznaniu. Wobec powolnego wymiaru sprawiedliwości, spowodowanego warunkami, w jakich sądy pracują i ogromną ilością spraw spornych, Izba przemysłowo-handlowa w Poznaniu zwraca uwagę kupcom i przemysłowcom swojego okręgu, że sprawy sporne pomiędzy sobą jako też z osobami trzeciemi załatwiać mogą przez sąd polubowny przy Izbie istniejący. Sprawy przez sąd ten załatwiane są w trybie bez porównania szybszym, jak przez sądy zwyczajne, bo nawet w kilku dniach, a wyrok sądu polubownego w myśl § 1040 niemieckiej procedury cywilnej ma dla stron skutki prawomocnego wyroku sądowego. W skład sądu polubownego, na który strony mają wpływ, gdyż przysługuje im wybór jednego sędziego polubownego i jego zastępcy, daje gwarancję fachowego i bezstronnego orzecznictwa. Koszta są bardzo małe, gdyż poza zwrotem wydatków kancelaryjnych wynoszą one normalnie 3 proc. roszczenia, nie mniej jak 15 zł.

Stosunki handlowe z zagranicą. Firma Jules Baldocci w Tunisie, 70 rue de Naples, chce zakupić w Polsce bardzo wielkie ilości desek do wyrobu kist oraz wełnę drzewną. Obecnie firma ta ma zapotrzebowanie na 40.000 desek 1,68 m. długich, 0,10 m. szerokich i 0,013 m. grubych, 60.000 desek długości 1,68 m., szerokości 0,15 m. i grubości 0,013, 40.000 desek długości 0,53, szerokości 0,225 i grubości 0,020.

Bliższe szczegóły otrzymać można w Izbie naszej.

Stosunki handlowe z Włochami. Za pośrednictwem Ministerstwa Przemysłu i Handlu otrzymaliśmy uwagi o naszych stosunkach handlowych z Włochami, które podajemy do publicznej wiadomości w nadziei, że zainteresują naszych eksporterów rynkiem włoskim, który przez nas dotychczas był prawie całkowicie zaniedbany.

Stosunki gospodarcze Polski z Włochami przedstawiają się dla Polski bardzo niekorzystnie. Wywozimy do Włoch zaledwie 6 proc. tego, co z Włoch importujemy. Taki stan rzeczy nie może trwać. Najważniejszym artykułem zbytu we Włoszech powinienby być i mógłby być węgiel. Cóż, kiedy usiłowania Poselstwa w tej mierze są jeszcze obecnie prawie (a do niedawna były zupełnie) bez żadnego poparcia ze strony naszych towarzystw kopalnianych. Dwa tygodnie temu zjawił się jako pierwszy sprzedawca pewien przemysłowiec polski i przez kilka dni bawił we Włoszech, a od tygodnia pojawił się jedyny i pierwszy reprezentant śląskiego węgla — agent firmy Księcia Pless'a. Oto wszystko. Kręcą się we Włoszech dziesiątki reprezentantów kopalń angielskich i niemieckich. Ci ostatni sprzedawają węgiel nawet na pojedyńcze wagony z dostawą w dom. A nasz węgiel, jak dotąd, trzeba nabywać w Katowicach i samemu organizować transport. Poselstwo może zrobić wszelkie obliczenia, wzbudzić zainteresowanie, ułatwić i poprzeć transakcję, ale nie może węgla sprzedać, choćby dla tego, że nie ma i nie może mieć pełnomocnictwa od prywatnych towarzystw kopalnianych czy handlowych. Nic nie pomogą interpelacje i dyskusje w Komisji Spraw Zagranicznych z krytyką Rządu i Poselstwa w Rzymie, dopóki sami producenci węgla się nie ruszą. Zresztą tak jest i z innemi dziedzinami. Włosi mają cały szereg kupców i agentów, którzy sprzedają w Warszawie samochody, kapelusze, pomarańcze, cytryny, guziki itd. itd., a we Włoszech nie ma ani jednego, d o s ł o w n i e, ani jednego comi-voyagera polskiego. Rezultat: na 100 złotych włoskiego towaru wywiezionego do Polski przypada 6 zł polskiego towaru sprzedanego we Włoszech. Wobec tego Polska wystąpiła o zmianę traktatu handlowego z Włochami. Ale jeżeli nasz przemysł i handel się nie ruszą, to żadne traktaty nic nie pomogą. Trzy lata temu, zaraz po podpisaniu traktatu handlowego z Włochami, p. poseł Zaleski był na otwarciu Izby handlowej Polsko-Włoskiej. Zmuszony zabrać głos powiedział dosłownie: ‚Do was, pa-

---

Produkcja węgla w r. 1924 wyniosła 269.133.600 ton, gdy w r. 1923 278.492.505 ton. Węgiel ten zużytkowany został w sposób następujący (w tonach):

	1924	1923
Konsumpcja wewnętrzna	185.912.812	175.837.798
Wywóz	61.651.273	79.459.469
Wywóz równoważn. w formie koksu	2.813.411	3.970.207
Brykiety etc.	1.067.207	1.066.843
Węgiel okrętowy	17.638.887	18.158.188
Ogółem	269.133.600	278.492.505

W daleko gorszych jeszcze warunkach znajdował się w ciągu roku 1924 przemysł żelazny i stalowy. Pomimo pewnego optymizmu, panującego w sferach bezpośrednio zainteresowanych co do konjunktur rynkowych w roku 1925, sytuacja angielskiego przemysłu żelaznego i stalowego — zarówno w kraju, jak i na rynku międzynarodowym — jest poważnie zagrożona głównie przez konkurencję ze strony Niemiec, Francji i Belgji. To też niewątpliwie wobec tej konkurencji produkcja żelaza i stali, jak to widać z poniższej tabeli, zmniejszyła się nieco w roku 1924 w porównaniu do roku 1923 (w tonach):

	Żelazo	Stal
Rok 1913	10.260.300	7.663.900
„ 1923	7.440.500	8.481.800
„ 1924	7.318.900	8.221.100

Zmniejszyła się również w r. 1924 liczba czynnych pieców hutniczych, a mianowicie ze 190 do 167, a liczba bezrobotnych w końcu grudnia ub. r. wynosiła 27,6%, zatrudnionych w tym przemyśle robotników. Ceny żelaza i stali miały tendencję zniżkową. I tak n. p. cena żelaza Cleveland No. 1 spadła w ciągu roku ze 106/— do 86/6, cena zaś Cleveland Nr. 3 — ze 100/— do 81/6. Ceny wyrobów kontynentalnych są o tyle niższe od cen angielskich, że nawet pewna część obstalunków krajowych dostaje się firmom zagranicznym i, aczkolwiek W. Brytanja wciąż jest jeszcze największym eksporterem żelaza i stali w Europie, to jednakże Francji i Belgji udało się wywieźć w marcu ub. r. więcej wyrobów żelaznych i stalowych od Anglji; podobnie wywóz tych towarów z Belgji we wrześniu przewyższył wywóz ich z Anglji, a w kwietniu, czerwcu i sierpniu wywóz angielski bardzo nieznacznie tylko przewyższał wywóz belgijski. Konkurencja niemiecka też daje się coraz bardziej odczuwać ale wywóz wyrobów niemieckich nie został jeszcze dość ściśle cyfrowo ujęty. Co się tyczy ewentualnego wpływu planu Dawes'a na konkurencję niemiecką, to w Anglji panuje przekonanie, że lojalne wykonanie tegoż planu doprowadzi do podniesienia kosztów produkcji i ceny surowców, tak, że konkurencja niemiecka stanie się mniej groźną. Na zakończenie dodać należy, że w r. 1924 całkowity przywóz żelaza, stali i wyrobów żelaznych i stalowych do Anglji wyniósł — 2.429.212 ton; wartości ogólnej Ł 22.383.449, czyli o 1.107.075 ton (wartości Ł 8.610.576) więcej, niż w 1923. Całkowity wywóz żelaza, stali i wyrobów żelaznych

nowie kupcy i przemysłowcy, zwracam się z wezwaniem, abyście działalnością swoją wprowadzili w życie ten traktat, gdyż traktat handlowy, za którym nie idzie praca jednostek, staje się w całem tego słowa znaczeniu „chiffon de papier". Włosi sytuację wyzyskali, a my?

Na jesieni przystąpimy do rewizji traktatu, ale co na tem zyskamy? Przecież na główny artykuł naszego wywozu, to jest na węgiel, i tak cel nie ma. Zresztą obecny traktat nie jest wcale dla nas zły. Tylko trzeba coś zrobić, nie oglądając się na Rząd, bo jeszcze żaden Rząd na świecie nie zdołał nic zrobić w tym względzie bez inicjatywy prywatnej.

Rząd może utrudnić i zmniejszyć włoski import do Polski przez taryfy celne, zakazy przywozu i t. d., ale to nie pomoże. Z sytuacji obecnej może nas wyciągnąć tylko eksport. Do tego też musimy dążyć wszelkiemi siłami. W myśl tego i widząc, że nasi kupcy niebardzo się do tego biorą, Poselstwo w Rzymie postarało się założyć włoski syndykat dla handlu z Polską, który zająłby się w pierwszym rzędzie organizacją eksportu z Polski.

KRONIKA

Ustawa o pracy młodocianych i kobiet odroczona.

Z dniem 2 lipca r. b. upłynął termin wejścia w życie ustawy o pracy młodocianych i kobiet. Ustawa ta wkładała na przemysł znaczne obowiązki w formie świadczeń związanych z kosztownemi inwestycjami. Ponieważ wprowadzenie tej ustawy w życie wpłynęło obciążająco na koszty produkcji, na mocy rozporządzenia rządowego termin powyższy został w ostatniej chwili odroczony do dnia 29 lipca 1926 r.

Reglamentacja przywozu.

W związku z brzmieniem par. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7. 8. b. r. w sprawie wprowadzenia zezwoleń na przywóz z zagranicy towarów, wyszczególnionych w D. U. R. P. Nr. 61, poz. 430 oraz D. P. P. P. 69, poz. 486, powołana została centralna komisja dla spraw przywozu, złożona wyłącznie z przedstawicieli sfer przemysłowych i handlowych, na wniosek której Ministerstwo Przemysłu i Handlu wydawać będzie zezwolenia na przywóz towarów w okresie 3-miesięcznym.

Wnioski dotyczące zezwoleń na przywóz opracowywać będzie centralna komisja w granicach ogólnego kontyngentu, ustalonego przez Min. Przem. i Handlu na okres 1 miesiąca dla poszczególnych krajów i grup towarów oraz na podstawie zaopinjowania podań importerów przez Izby handlowe (w b. dzielnicy austrjackiej i pruskiej) organizacje zawodowe (na terenie b. Kongresówki i Kresów Wschodnich), a więc Centralny Związek Polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, Stowarzyszenie kupców polskich w Warszawie oraz Centralę Związku Kupców.

O ewent. przyznaniu zezwolenia na import zawiadamiać będzie petentów Min. Przem. i Handlu, przyczem pobrane będą na korzyść Min. Przem. i Handlu 4 promille od wartości towarów, na przywóz których zezwolono.

Poprawa bilansu handlowego.

Jak wiadomo, saldo ujemne naszego bilansu handlowego m. czerwca r. b. wynosiło 66 miljonów złotych; za okres późniejszym dane statystyczne nie zostały jeszcze opublikowane, jednakże pewne oznaki wskazują, że bilans nasz aktywizuje się. Przedewszystkiem w związku z realizacją obfitych zbiorów tegorocznych ustał już import ziarna, którego w czerwcu przywieźliśmy za 40 milj. zł, a nawet rozpoczął się eksport; świadczy o tem fakt, że Bank Polski wystawił zaświadczeń walutowych na wywóz zboża na sumę 774 tys. zł.

Oczywiście eksport zboża wzrośnie w najbliższym czasie, kiedy ziarno wyschnie i będzie zdatne do masowego magazynowania. Poza tem należy sądzić, że eksport z Polski utrzyma się w dotychczasowych rozmiarach; zniżkę wykazuje wprawdzie wywóz węgla w porównaniu z czerwcem o 31 proc., jednakże wywóz ten na rynki pozaniemieckie wzrósł w tym samym czasie o 32 proc., przyczem węgiel polski zdobył nowe rynki zbytu, zwłaszcza na terenie państw bałtyckich i skandynawskich, skąd zgłoszono zapotrzebowania.

Sądzić należy, że zmniejszenie się eksportu węgla jest tylko chwilowe; niedogodności stąd płynące są wyrównane korzyściami, wynikającemi z uzyskania nowych i stałych rynków zbytu.

Podobnie przedstawia się sprawa eksportu drzewa, którego wywóz, jak to wynika z sumy zaświadczeń eksportowych, wystawionych przez Bank Polski w m. lipcu, zmniejszył się zaledwie o parę procent, mimo, że Niemcy odbierały około 80 proc. tego towaru.

Wprawdzie możliwe jest, że nie wszystkie zaświadczenia wystawione w lipcu były wykorzystane w tym miesiącu, jednakże nie należy się spodziewać znacznego zmniejszeenia eksportu tego artykułu. Przywóz natomiast wykaże bez wątpienia znaczną zniżkę. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 7 b. m., wprowadzające re-

---

i stalowych z Anglji wyniósł w 1924 r. — 3.853.054 ton, wartości Ł 74.548.124, czyli o 464.483 ton (wartości Ł 1.607.854) mniej, niż w r. 1923.

W szczególności przemysł budowy okrętów wykazał w r. 1924 produkcję znacznie wyższą, niż w 1923. Mianowicie, podczas gdy w r. 1923 spuszczono na wodę w Anglji ogółem 593 statki o pojemności łącznej 686.686 ton, w roku sprawozdawczym zbudowano 844 jednostki o pojemności 1.502.515 ton. Dodać należy, że równocześnie wzrósł ruch budowlany statków w dominjach i kolonjach Imperjum Brytyjskiego (Kanada, Indje, Hong-Kong, Australja etc.); wybudowano tu mianowicie w 1923 r. — 90 statków o pojemności 45.735 ton, w 1924 r. zaś — 144 statki o pojemności 50.947 ton.

W ten sposób Anglja kroczy w r. 1924 bezapelacyjnie na pierwszem miejscu w światowem budownictwie okrętowem, produkując sama (nawet bez dominjów i kolonij) znacznie więcej, niż wszystkie pozostałe państwa razem, które w r. 1924 zbudowały ogółem 1.111 statków o pojemności 908.726 ton (w 1923 1.366 statków o pojemności 1.181.236 ton).

Aczkolwiek jednak budownictwo okrętów w Anglji powiększyło się w r. 1924 znacznie, nie należy stąd wysnuwać wniosków o świetnym stanie tego przemysłu: w 1924 r. uzyskano znaczne liczby produkcji, gdyż w roku tym wykończono serję wielkich pasażerskich statków transatlantyckich. Obstalunki dalsze nie są zbyt liczne, a w dodatku konjunktury angielskiego budownictwa okrętowego pogorszyły się ostatnio pod względem konkurencyjnym w stosunku do zagranicy. Sensacją w tej mierze był obstalunek sześciu statków o pojemności 10.000 ton każdy, powierzony przez T-wo „Shell Transport & Trading Co" jednej ze stoczni holenderskich; cena holenderska była w tym wypadku niższa od cen angielskich o Ł 25.000 na każdym ze statków.

W zakresie wysuwających się w tej dziedzinie problematów natury technicznej podkreślić należy fakt szybkiego rozwoju budownictwa statków motorowych. Specjaliści przewidują, że nastąpi chwila, kiedy ten typ statków zastąpi prawie zupełnie statki parowe. Główną przeszkodą dla przejścia do tego systemu siły popędowej są wysokie koszty budowy statków motorowych, przeciętnie o 30% wyższe od kosztów budowy statków parowych, tudzież niepewne konjunktury co do zapasów światowych ropy naftowej.

Przemysł wełniany w Anglji w r. 1924 pod względem handlowym był w położeniu zupełnie specjalnem. Tak, z jednej strony stale wzrastał popyt na wełnę, czyniąc handel tym surowcem niezmiernie zyskownym, z drugiej zaś strony zastój w przemyśle wełnianym, wywołany do pewnego stopnia wysokiemi cenami surowca, narażał fabrykantów przędzy i gotowego towaru na utratę zysków, a czasami nawet na straty. Kiedy dawniej przywóz wełny był podporządkowany zapotrzebowaniu przemysłu wielkobry-

glamentację szeregu towarów w celu utrzymania w granicach dotychczasowych importów z państw pozaniemieckich, zmniejszy przywóz do Polski o sumę przywozu z Niemiec.

Biorąc pod uwagę ponadto wygaśnięcie autonomicznych zniżek celnych oraz podwyżkę stawek celnych, dojdziemy do wniosku, że przywóz zmniejszy się w przybliżeniu o 30 proc., a łącznie z zaprzestaniem dowozu zbóż i mąki, około 50 proc.

Przywóz zboża i mąki w pierwszem półroczu 1925 r.

Przywóz zboża i mąki w pierwszem półroczu r. b. skutkiem zeszłorocznego nieurodzaju, stanowił jedną z ważniejszych pozycji przywozowych w naszym bilansie handlowym. W ciągu omawianego okresu przywieziono do Polski 173,916 ton mąki pszennej, wartości 87,987 tys. zł (w pierwszem półroczu r. 1924 — 34,683 tony, wartości 12,314 tys. zł), mąki żytniej 25,996 ton wartości 10,742 tys. zł (pierwsze półrocze r. 1924 — 40 ton wartości 9 tys. zł), żyta 40,622 tony wartości 12,017 tys. zł (pierwsze półrocze r. 1924 — 19 tonn wartości 2 tys. zł.), pszenicy 03,357 ton wartości 203 tys. zł), owsa 66,322 ton wartości 177,152 tys. zł (w pierwszem półroczu 1924 — 144 tony wartości 17 tys. złotych). Z cyfr powyższych widać, jak dalece ujemny wpływ na nasz bilans handlowy miał zeszłoroczny urodzaj ,który w postaci przywozu mąki i zboża obciążył nasz bilans handlowy na pierwsze półrocze r. b. o 139,143 tys. zł. Najcięższym miesiącem pod tym względem był czerwiec, w którym importowano zbóż i mąki na ogólną sumę 32,123 tys. zł, co stanowi 18,9 proc. ogólnej wartości przywozu w tym miesiącu.

Restrykcje przywozowe.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu wychodząc ze słusznej zasady, iż nawet w czasie wojny gospodarczej należy według możności uchronić obywatela polskiego od straty, wydało instrukcję dotyczącą wydawania pozwoleń na przywóz towarów zakazanych z Niemiec w pewnych ściśle określonych wypadkach. Stosownie do instrukcji tej, wywieszonej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu oraz zakomunikowanej organizacjom społecznym, pozwolenia mogą być wydane w drodze wyjątku na podstawie następujących dokumentów, stwierdzających fakt zawarcia transakcji przed ogłoszeniem zakazu, mianowicie: odpisu zamówienia, faktury i dowodu zapłaty należności, wreszcie — w razie wysłania towaru do Polski — frachtu kolejowego w celu stwierdzenia daty załadowania towaru.

Gołosłowne podania firm bez przedstawienia dokumentów, nie są uwzględniane i firmy otrzymują w tych wypadkach odpowiedzi odmowne.

Podatek dochodowy od tantjem.

Osoby, które posiadają dochód roczny z tantjem przekraczający 1500 zł, oprócz podatku dochodowego są obowiązane do płacenia specjalnego podatku od tantjem w wysokości 50 proc. stawki, przypadającej na daną wysokość dochodu z tantjem według skali, zamieszczonej w ustawie o podatku dochodowym.

Oficjalna stopa dyskontowa.

Rada Banku Polskiego ustaliła na posiedzeniu, odbytem w dniu 11 sierpnia 1925 r. oficjalną stopę dyskontową z mocą obowiązującą od dnia 12 sierpnia 1925 r., dla dyskonta weksli 12 proc., dla pożyczek terminowych i otwartego kredytu 14 proc.

Zaliczana dotychczas na rachunku otwartego kredytu prowizja w wysokości ¼ proc. w stosunku kwartalnym pozostaje nadal w mocy.

6-ta serja biletów skarbowych.

W „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie, na mocy którego dnia 7 sierpnia 1925 r. emitowano serję VI biletów skarbowych w odcinkach po 10,000 złotych z terminem płatności w dniu 7 grudnia 1925 r. na ogólną sumę 16,000,000 złotych. Serja VI biletów skarbowych jest oprocentowaną w stosunku 7 od sta rocznie. Odsetki są płatne zgóry przez potrącenie od sumy imiennej biletów. Sprzedaż serji VI biletów skarbowych odbywać się będzie w oddziałach Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w innych instytucjach państwowych, publicznych i prywatnych, upoważnionych do tego przez Ministerstwo Skarbu. Serja VI biletów skarbowych będzie wykupywana od dnia 7 grudnia 1925 r. do dnia 7 lipca 1926 r. przez centralną kasę państwową i oddziały Banku Gospodarstwa Krajowego oraz ewentualnie inne instytucje publiczne i prywatne, upoważnione przez ministra skarbu, poczynając zaś od dnia 8 lipca 1926 r. do dnia 7 grudnia 1935 r. jedynie przez centralną kasę państwową.

Wycofanie z obiegu banknotów 5-złotowych.

Podpisane zostało przez p. ministra skarbu rozporządzenie dotyczące wycofania z obiegu 5-złotowych banknotów Banku Polskiego I-ej i II-ej emisji (z lat 1919 i 1924 roku).

Bilety te będą stanowiły prawny środek płatniczy jeszcze tylko do dnia 31 sierpnia r. b., po tym zaś termi-

---

tańskiego, dziś handel wełną zupełnie się wyemancypował, stawiając przemysł angielski w bardzo ciężkie i kłopotliwe położenie.

Konjunktury handlowe w przemyśle wełnianym były w pierwszym kwartale 1924 r. stosunkowo dość pomyślne, natomiast w drugim kwartale, naskutek trudności finansowych, napotykanych przy eksporcie wełny z Australji i ograniczonej z tego powodu podaży surowca, nastąpiło pogorszenie sytuacji rynkowej i wywóz wełny i wyrobów wełnianych na kontynent i do Ameryki zmniejszył się, a nawet Ameryka, wskutek chwilowego przesilenia w przemyśle wełnianym u siebie, wywiozła pewną ilość wełny do Anglji po cenach niższych od cen angielskich. Z drugiej strony popyt w kraju na wyroby wełniane również zmniejszył się. Natomiast w trzecim kwartale konjunktury poprawiły się pod wpływem zwiększającego się popytu kontynentalnego, w szczególności zaś w momencie, kiedy stało się pewnem, że plan Dawes'a zostanie zaakceptowany przez państwa sprzymierzone. To też w kwartale trzecim ceny na artykuły wełniane podniosły się, a eksport zwiększył się. Gorzej kształtowały się konjunktury gospodarcze w gałęziach przemysłu wełnianego, wyrabiających t. zw. „topsy“, przędzę i gotowy towar. Szczególnie ucierpieli ci fabrykanci, którzy z jakichkolwiekbądź powodów nie nabyli dostatecznej ilości surowca w początku roku, kiedy cena była najniższa. W miarę czasu wzrost cen surowca i półfabrykatów dawał się wszystkim producentom dobrze we znaki. Prócz tego fabrykanci gotowego towaru musieli zwalczać konkurencję wyrobów kontynentalnych, zarówno na rynkach zagranicznych, jak i na rynku krajowym. Szczególnie intensywną okazała się konkurencja wyrobów francuskich. Najlepszym nabywcą przędzy wełnianej angielskiej były Niemcy, najlepszymi stosunkowo nabywcami topsów okazały się: Kanada, Japonja, Niemcy i reszta kontynentu. W miarę wzrostu cen surowca i artykułów pośrednich, popyt na wyroby „crossbred“ znów zaczął się wzmagać, natomiast popyt na wyroby merynosowe — zmniejszać się. Zmiana ta wywołana została całkowicie różnicą cen, a nie upodobaniem, które dziś jeszcze więcej skłania się ku wyrobom merynosowym, niż wyrobom z „crossbred“. Stan zatrudnienia w przemyśle wełnianym angielskim wykazuje stale mniejwięcej 8% bezrobotnych.

O wzroście cen surowca wełnianego w r. 1924 wnioskować możemy z następujących danych:

I tak, przywóz wełny owczej do Anglji wyniósł w 1924 r. — 7.649.513 centalów stofuntowych angielskich, wartości Ł 70.274.624, zaś w 1923 r. przywóz tego surowca wynosił 7.391.674 centalów, wart. Ł 46.676.855, t. j. sama prawie ilość wełny kosztowała w 1924 roku o 50% więcej, niż w r. 1923.

Wywóz powrotny tegoż surowca wyniósł w 1924 roku — 3.589.405 centalów, wartości Ł 30.889.924, w roku 1923 zaś — 4.129.388 centalów, wartości Ł 29.642.563.

nie będą one w ciągu pół roku wymieniane przez centralną kasę państwową, kasy skarbowe oraz oddziały Banku Polskiego.

Zarządzenia te wydane zostały w formie rozporządzenia ministra skarbu w porozumieniu z radą Banku Polskiego, a to zgodnie z art. 49 statutu banku, przewidującym ten sposób wycofywania z obiegu biletów bankowych.

Wycofanie banknotów wartości 5 zł z datą 1919 r. zostało zarządzone wobec wypuszczenia w r. b. biletów zdawkowych tej samej wartości.

Ulgi podatkowe.

Ministerstwo Skarbu zarządziło — w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, — aby podatnicy, którzy zapłacą przed 1 września r. b. zaległe podatki i należytości stemplowe, zostali zwolnieni od procentów karnych i kar za zwłokę i aby pobierano od nich tylko 1 proc. miesięcznie za zwłokę.

Ulga powyższa nie będzie przysługiwała tym, którzy nie uiszczą zaległości od końca sierpnia r. b.

Komunikat Związku Banków w sprawie spłaty długów wekslowych.

Ze względu na obecne położenie finansowe i z tem złączone nowe zarządzenia Banku Polskiego i wobec konieczności niezwłocznego zwiększenia płynności, banki nie są w możności utrzymania dotychczasowego sposobu ułatwień kredytowych, lecz przeciwnie żądać muszą sprężystego wykupu weksli, a to szczególnie w tych wypadkach, w których ze względu na pomyślne ukończenie żniw istnieje całkowita możliwość pokrycia zobowiązań przez sprzedaż zboża.

Osiągnięta zostanie przez to wyżej wymieniona płynność w bankach, ponadto wyeksportuje kraj nasz znaczniejsze ilości zboża, co korzystnie wpłynie na ukształtowanie się naszego bilansu handlowego i płatniczego, a łącznie z tem i naszego pieniądza.

Wobec tego Związek Banków w Poznaniu postanowił żądać koniecznej spłaty weksli w terminach płatności, nie wdając się w dalsze prolongaty, chociażby nawet odnośne firmy swego czasu, w innych zupełnie warunkach, liczyły się z możliwością prolongaty weksli.

Przypuszczamy, że to nasze zarządzenie spotka się z ogólnem wyrozumieniem, i że zainteresowani zrobią wszystko, aby pod tym względem dopomódz krajowi do przetrwania kryzysu gospodarczego.

Związek Banków w Polsce — Poznań.

Jak Polska spłaca długi.

Spłaty długów zagranicznych Skarbu Państwa w 1-em półroczu r. b. wynosiły okrągło 73,7 milj. zł, w czem na spłatę kapitału długów 20,3 milj. zł, na spłatę odsetek 17,4 milj. zł.

Spłaty obejmują długi skonsolidowane: wobec Stanów Zjednoczonych A. P. oraz reliefowe i pozareliefowe wobec rządów: Wielkiej Brytanji, Norwegji, Danji, Szwecji, Francji, Szwajcarji, Holandji jak również pożyczkę włoską, pożyczkę dolarową 1920, pożyczkę amerykańską 1925, oraz wobec wierzycieli prywatnych.

Sumy spłat zostały przekazane w terminach płatności zgodnie z planami amortyzacyjnemi i w wysokości określonej przez te plany względnie przez układy o konsolidacji długów, pokrywając w zupełności wszystkie bez wyjątku zobowiązania państwa polskiego, które były płatne w pierwszej połowie r. b.

Sprawy celne w państwach zagranicznych.

Francja. — Z a k a z y p r z y w o z u. — Na podstawie zarządzenia Ministra Rolnictwa z dnia 3 lipca 1925 r. zakaz przywozu został zastosowany w odniesieniu do ptactwa wszelkiego tak w stanie żywym, jak nieżywym, pochodzącego z wszelkich krajów.

Irlandja. — Z m i a n y w t a r y f i e c e l n e j. — Taryfa celna uległa następującym zmianom, a mianowicie:

1) zostało ustanowione cło w wysokości 15% od wartości od odzieży i okryć wełnianych,

2) zostało nałożone cło w wysokości 33⅓% od wartości od łóżek i mebli z drzewa,

3) zostało rozszerzone cło na butelki szklane farbowane w wysokości 33⅓% cła na wszelkie próżne butelki ze szkła,

4) zostało ustanowione cło od wszelkich mydeł w wysokości 10% ad valorem,

5) obniżono cło na cukier z 2¾ d. na 1 d. za 1 funt,

6) zniesiono cło od herbaty, kawy i cykorji.

Palestyna. — W Palestynie obowiązują obecnie następujące ważniejsze postanowienia z zakresu celnego oraz reglamentacji handlu zagranicznego:

T a r y f a c e l n a p r z y w o z o w a.

Towary, przywożone do Palestyny (za wyjątkiem towarów, idących z Egiptu i Turcji), opłacają cło w wysokości 11% ad valorem.

Towary, przychodzące z Turcji i Egiptu, które z tych krajów pochodzą, względnie są tam wyrabiane (też w tym

---

I tutaj mniejsza stosunkowo ilość wełny kosztowała w r. 1924 więcej, niż w r. 1923.

Całkowity przywóz wełny surowej w roku 1924 dosięgnął ogólnej sumy Ł 75.104.574, wynosząc o Ł 24.801.759 więcej, niż w r. 1923; wywóz zaś wełny surowej angielskiej osiągnął Ł 12.437.108, czyli o Ł 2.687.825 więcej, niż w r. 1923; wywóz powrotny wyraża się kwotą Ł 31.352.590, czyli o Ł 1.388.832 więcej, niż w r. 1923.

Wywóz „topsów“ w r. 1924 wyniósł 412.289 centalów, wartości Ł 6.465.232, czyli o 32.337 centalów (wartości Ł 1.201.263) więcej, niż w roku 1923.

Wywóz przędzy wełnianej wyniósł w tymże roku 45.561.200 funtów angielskich, wartości Ł 9.149.371, czyli o 10.639.400 funtów więcej (wartości Ł 2.970.599), niż w r. 1923.

Całkowity wywóz gotowego towaru dosięgnął w r. 1924 ogólnej sumy Ł 47.870.481, czyli o Ł 1.184.336 więcej, niż w r. 1923.

W ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy 1924 r. konjunktury w przemyśle bawełnianym były bardzo niekorzystne, i kryzys ten do tego stopnia wyczerpał zasoby finansowe fabrykantów, szczególnie w przędzalnictwie bawełny amerykańskiej, że zachodziła poważna obawa, że fabryki dłużej nie wytrzymają trwającego przesilenia. Dopiero interwencja banków umożliwiła przemysłowi bawełnianemu przetrwanie do lepszych czasów, które zaczęły się w czwartym kwartale ub. r. Mimo jednak tej poprawy konjunktur handlowych, przemysł bawełniany jest tylko częściowo uruchomiony, i warsztaty pracują przeważnie 3 dni w tygodniu, a przędzalnie bawełny amerykańskiej, pracujące od marca do listopada tylko 26¼ godzin w tygodniu, pracowały do grudnia — 32 godziny, a od tej pory — 39¼ godzin tygodniowo. Mimo to panuje dziś w przemyśle bawełnianym przekonanie, że ostatni kwartał ub. r. był punktem zwrotnym cyklu gospodarczego, i że rok 1925 pozwoli przemysłowi bawełnianemu wydźwignąć się kompletnie z ciężkiej sytuacji, w jakiej był pogrążony w ciągu ostatnich czterech lat.

O ile chodzi o przyczyny zastoju zeszłorocznego w przemyśle bawełnianym, to były one różne. Konkurencja zagraniczna, oparta na dłuższym dniu roboczym i niższych zarobkach, dawała się dobrze we znaki, szczególnie na Dalekim Wschodzie. Z drugiej strony zmniejszenie siły nabywczej wogóle, zarówno w Europie, jak i w Azji, wraz z podniesieniem się gustu szerokich warstw ludności do lepszych wyrobów z bawełny egipskiej, działało deprymująco na tę gałęź przemysłu bawełnianego, która oparta jest na bawełnie amerykańskiej i która stanowi ⅔ całego przemysłu bawełnianego w Anglji. Wreszcie, ciągłe wahania się cen surowca amerykańskiego, czasami bardzo nagłe i dość znaczne, wywoływały niepokój na giełdzie bawełnianej i dezorganizację zarówno wśród producentów, jak i konsumentów. Wzmiankowane powyżej wahania się cen wywoływane były niepew-

wypadku, gdy zawierają część surowców zagranicznych), opłacają przy przywozie do Palestyny cło w wysokości 8%.

Dla następujących towarów mają zastosowanie cła specjalne (obniżone), przyczem termin stosowania tych stawek celnych w poniżej podanej wysokości upływa przeważnie z końcem 1924 r., a mianowicie:

3% cła ad valorem opłacają artykuły następujące:

dla celów budowlanych: drzewo twarde i miękkie, też pilowane, budulcowe, wyroby stolarskie z drzewa; cegły do pieców i dachówki, cement portlandzki, azbest; żelazo i stal w sztabach i sheetings (artykuły z miedzi, mosiądzu i ołowiu, jak też artykuły z żelaza i stali, pokrytych miedzią, mosiądzem i ołowiem są wyjęte z pod powyższego cła ulgowego), urządzenia do rur z żelaza odlewniczego nieobrobione, części metalowe do maszyn, szkło okienne, lustrzane, ogniotrwałe, gips, wapno.

W tej samej wysokości (3%)opłacają cło zwierzęta żywe, przeznaczone na ubój, a mianowicie: bydło rogate, świnie, wielbłądy, konie i muły.

Niezależnie od stawek celnych, towary zagraniczne opłacają przy przywozie dodatek do ceł w wysokości 1% od wartości, za wyjątkiem takich artykułów, jak nafta, oleje mineralne i t. p., jak też alkoholowe napoje łącznie z winem i piwem ,dla których dodatek do ceł wynosi 2% od wartości.

T a r y f a   c e l n a   w y w o z o w a.

Przy wywozie zagranicę towary, pochodzące z Palestyny, opłacają cło w wysokości 1% od wartości. Wywóz antyków (który dozwolony jest na podstawie uzyskania uprzednio specjalnego pozwolenia) podlega opłacie cła wywozowego w wysokości 10%.

Wolne od opłaty ceł wywozowych są następujące towary: sztuczne nawozy, nasiona, druki, jak też przedmioty, służące do użytku domowego i osobistego, oraz narzędzia osób przesiedlających się.

Przy wywozie do Syrji artykułów, pochodzących z Palestyny, oraz wyprodukowanych w Palestynie na surowcach zagranicznych, towary te są wolne od opłaty cła wywozowego.

U l g i   c e l n e.

Następujące towary są wolne od cła przy przywozie do Palestyny:

maszyny rolnicze, pługi parowe, młockarnie, kultywatory, sortowniki, maszyny mleczarskie (maszyny do filtrowania, chłodnice, ogrzewacze, sterelizatory, maszyny do wyrobu masła), maszyny do suszenia owoców, urządzenia do wyrobu olei, pompy, trakotry, ule, centryfugi dla miodu, nawozy sztuczne i nasiona dla celów rolniczych (ograniczona ilość przy przywozie bez cłe), druki, jak: książki, pisma oprawne i nieoprawne, manuskrypty, plany i kreślenia architektoniczne, mapy, rysunki z zakresu geografji, obrazy naukowe i rysunki wszelkie, gazety, katalogi handlowe, cenniki, wiadomości handlowe, oraz fotografje, przesyłane w drodze przesyłek pocztowych; następnie wolne są od cła przywozowego wzory i próby, oraz używane przedmioty do osobistego użytku lub domowego, narzędzia i instrumenta, należące do osób przesiedlających się.

Towary, wyprodukowane w Syrji lub przerobione tam z surowców pochodzenia zagranicznego, są wolne od cła przy przywozie do Palestyny (na zasadzie wzajemności towary analogiczne, wychodzące z Palestyny, korzystają z wolności celnej przy przywozie z Syrji).

Przy wywozie towarów zagranicę zwolnione są od cła wywozowego wina, wyprodukowane w Palestynie.

Z a k a z y   p r z y w o z u.

Przy przywozie do Palestyny następujące towary podlegają zakazom przywozowym względnie reglamentacji:

broń i amunicja, materjały wybuchowe (za wyjątkiem broni myśliwskiej i amunicji, służącej dla celów myśliwskich); sól, druki, grawiury, oraz wszelkie drukowane i pisane rzeczy o treści niemoralnej itd. (niezależnie czy przychodzą one jako towar, czy też jako opakowanie); pędzle do golenia, pochodzące z Japonji, Chin, Mandżurji i Korei (pędzle, przychodzące z Europy, podlegają kontroli władz zdrowotnych i tylko po uzyskaniu odnośnego zaświadczenia mogą być przywiezione).

Na przywóz materjałów wybuchowych i saletry należy uzyskiwać specjalne pozwolenie.

Rośliny żywe wszelkie, oraz pszczoły mogą być przywożone, o ile te artykuły posiadają odnośne zaświadczenie, wystawione przez rzeczoznawców rolniczych w kraju pochodzenia i stwierdzające, że podlegały one kontroli i są wolne od chorób.

Przywóz kokainy, opium itd. może być dozwolony jedynie po uzyskaniu uprzednio specjalnego pozwolenia Urzędu Zdrowia.

Z a k a z y   w y w o z u.

Zakazy wywozu obejmują bydło (za wyjątkiem wielbłądów i kóz), haszysz, oraz antyki (przyczem antyki mogą być wywożone, o ile uzyskają uprzednio pozwolenie Inspektora Ochrony Zabytków). W tym wypadku opłacają one 10% cła wywozowego.

---

nością co do urodzaju bawełny, gdyż raporty urzędowe amerykańskie w początku roku zapowiadały stale możliwy nieurodzaj bawełny. Ta okoliczność pozwalała spekulantom utrzymywać cenę bawełny na wysokim poziomie, a ceny bawełny wykazywały wahania dzienne, tygodniowe i miesięczne dość znaczne. Kiedy jednak w sierpniu stało się pewnem, że urodzaj bawełny amerykańskiej przewyższy 13 milj. bel, ceny nagle załamały się i stale spadały aż do końca roku. Poniższa tabela wykazuje ceny bawełny w ciągu roku 1924 według notowań z pierwszego dnia każdego miesiąca (w pensach za funt angielski):

	Ameryk. „Middling"	Egipska „Sakellaridis"
Styczeń	20,56	24,50
Luty	19,29	23,30
Marzec	16,19	19,65
Kwiecień	18,16	22,00
Maj	17,00	23,50
Czerwiec	18,14	24,10
Lipiec	16,44	23,05
Sierpień	18,18	26,00
Wrzesień	15,47	24,90
Październik	15,25	25,45
Listopad	13,24	25,35
Grudzień	13,22	26,00

Jak to powyższa tabela wykazuje, ceny bawełny egipskiej miały tendencję stalszą od amerykańskiej.

Najgorzej stosunkowo kształtowały się konjunktury w przemyśle przędzalniczym. Popyt na przędzę amerykańską był niewielki, ceny jej dyktowali nabywcy najsłabsi, a próby normowania cen przez federację producentów przędzy nie powiodły się. Jednakże ograniczenie produkcji umożliwiło z czasem fabrykantom lepszych gatunków przędzy uzyskać wyższe ceny, a niebawem nastąpiły lepsze czasy i dla fabrykantów gorszych gatunków przędzy. Również niepomyślnie kształtowały się konjunktury dla fabrykantów towaru bawełnianego, choć i tu następuje zwrot ku lepszemu w ostatnim kwartale ub. r. Poniższa tabela podaje wywóz przędzy i gotowego towaru bawełnianego:

Rodzaj towaru:			1924	1923	1922
Przędza funtów			163.092	145.017	201.953
		Ł	27.792	21.010	26.474
Gotowy towar:					
szary	jardów kw.		1.515.298	1.300.915	1.521.652
		„	39.880	31.792	36.392
bielony	„		1.394.446	1.276.868	1.313.488
		„	41.697	36.222	39.313
drukowany	„		613.290	632.783	541.755
		„	24.420	24.420	22.650
farbowany	„		921.680	929.666	806.834
		„	47.464	45.817	44.081
Ogółem got. towar, jardów kw.			4.444.704	4.140.232	4.183.729
		Ł	153.461	138.252	142.437

Stan zatrudnienia w r. 1924, choć niezadowalający, był jednak lepszy, niż w latach poprzednich, szczególnie w porównaniu z latami 1921 i 1922. Prze-

T r a n z y t.

Towary, które przy przywozie do Palestyny są zadeklarowane jako idące tranzytem zagranicę, są wolne do przewozu. Wyjątek stanowią:

a) broń, amunicja, materjały wybuchowe (za wyjątkiem broni i amunicji dla celów myśliwskich);

b) materjały zapalne i saletra (pozwolenia są udzielane jedynie przez Dyrekora Urzędu Bezpieczeńswa Publicznego);

c) haszysz;

d) pisma, rysunki, rękopisy itd. o charakterze niemoralnym, niezależnie od tego, czy są przywożone jako towar, czy też jako opakowanie.

Z w r o t c ł a.

a) Towary, które są wyrabiane w Palestynie i do produkcji których są używane surowce zagraniczne, otrzymują przy wywozie zagranicę zwrot cła w wysokości, odpowiadającej zapłaconemu cłu za surowce przywiezione (obrót uszlachetniający czynny), pod warunkiem stwierdzenia identyczności;

b) przy wywozie przerobionych wyrobów tytoniowych, o ile zostanie udowodnione, że wyroby te są wyrobione z tytoniu, przywiezionego z zagranicy, otrzymuje się zwrot cła w wysokości 80% uprzednio uiszczonych opłat celnych za surowiec przywieziony;

c) towary zagraniczne oclone podlegają przy powrotnym wywozie zwrotowi opłaconego cła, o ile identyczność ich może być stwierdzona. („Przemysł i Handel".)

O kurs złotego.

Z chwilą, kiedy Bank Polski zaprzestał oddawać bez żadnych ograniczeń waluty zagraniczne, rezerwując je tylko na zaspokojenie niezbędnych potrzeb rządu i przemysłu, przetwarzającego importowane surowce, musiały się oczywiście zjawić na rynku pieniężnym wyższe ceny walut, nabywanych przez tych importerów, którzy w Banku Polskim swoich potrzeb zaspokoić nie mogli. Większe sumy walut nabywane są na giełdach zagranicznych drogą sprzedaży wypłat na Warszawę po cenach dziennych, mniej więcej jednolicie ustalonych, podczas kiedy na mniejsze sumy poszukujący płacą na wolnych rynkach wewnętrznych ceny najrozmaitsze, przyczem najczęściej wyższe od kursów zagranicznych. W dążeniu do usunięcia zaznaczonych niedomagań Bank Polski rozpoczął dn. 28 sierpnia kupno i sprzedaż walut po cenach odpowiadających zagranicznym, dzięki czemu kursy, notowane na giełdzie warszawskiej, przyczyniły się do wytworzenia jednolitej ceny w całym kraju.

W ostatniej chwili donoszą urzędowo o tem, że Bank Polski uzyskał pożyczkę w wysokości 10 miljonów dolarów od amerykańskiego banku emisyjnego „Federal Reserve Bank". Pożyczka ta ma służyć wyłącznie na podtrzymanie kursu złotego. Jako zabezpieczenie tej pożyczki służyć będzie złoto w Banku Polskim.

Kalendarzyk podatkowy na wrzesień.

We wrześniu r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednie, które wpłynąć winny do kas skarbowych w ściśle oznaczonym terminie, po którym niezwłocznie rozpoczęta zostanie akcja egzekucyjna:

Podatek przemysłowy od obrotu za 1-sze półrocze 1925 roku wpłacony być winien w czasie od 15 września do 15 października r. b. — miesięczne wpłaty podatku przemysłowego do obrotu z poprzedniego miesiąca winny być wnoszone począwszy od 15 września do końca miesiąca.

Podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i t. p. musi być wpłacony do kas skarbowych najpóźniej po 7-miu dniach od dokonania potrącenia.

Nadto płatne być winny wszystkie te podatki, prolongaty i raty podatkowe, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności we wrześniu.

Przy sposobności wyjaśniamy, iż we wrześniu wznowione zostanie egzekwowanie zaległości z podatków gruntowego i majątkowego, wstrzymane na lipiec i sierpień.

---

ciętny odsetek miesięczny bezrobotnych wynosił w 1924 r. — 10,5%, w 1923 r. — 11,6%, w 1922 r. — 14%, a w 1921 r. — 16%. Zatrudnienie stale wzrastało do końca czerwca, kiedy odsetek bezrobotnych spadł do 9,4%; jednakże w trzecim kwartale zatrudnienie zaczęło się zmniejszać w niektórych ważnych gałęziach przemysłu, jak: węglowym, żelaznym, stalowym, wełnianym i w fabrykach gotowej konfekcji, tak, że odsetek bezrobotnych zwiększył się ku końcowi r. 1924, jak to widać z następującej tabeli:

Da'a (koniec miesiąca)	Odsetek bezrobotnych: Asekurowanych od bezrobocia: Mężczyzn	Kobiet	Ogółem	Należących do związków zawodowych
Styczeń	12,5	10,2	11,9	8,9
Luty	11,1	9,5	10,7	8,1
Marzec	10,3	8,8	9,9	7,8
Kwiecień	10,2	8,4	9,7	7,5
Maj	9,9	8,1	9,5	7,0
Czerwiec	10,0	7,8	9,4	7,2
Lipiec	10,5	8,1	9,9	7,4
Sierpień	11,3	8,8	10,6	7,9
Wrzesień	11,5	8,8	10,8	8,6
Październik	11,9	9,0	11,1	8,7
Listopad	11,8	8,9	11,0	8,6
Grudzień	11,7	9,0	10,9	9,2

W porównaniu do r. 1923, zatrudnienie naogół było lepsze w przemyśle bawełnianym, jedwabnym, lnianym i w cegielniach, gorsze zaś w przemyśle węglowym, żelaznym i stalowym.

W roku ubiegłym zarobki 3 miljonów robotników zostały podwyższone do ogólnej sumy Ł 610.000 tygodniowo, płace zaś 500 tysięcy robotników zostały obniżone do ogólnej sumy Ł 60.000 tygodniowo. Naogół więc zarobki w tych gałęziach przemysłu, które dostarczyły danych, wzrosły o Ł 550.000 tygodniowo. Najwięcej wzrosły zarobki w kopalniach (o Ł 125.200), w przemyśle budowlanym (Ł 104.500), transportowym (Ł 119.700), inżynieryjnym (Ł 46.700), w cegielniach (Ł 34.700) i zarobki robotników w instytucjach użyteczności publicznej (Ł 35.900).

W r. 1924 było ogółem w Wielkiej Brytanji 692 strajków, rozpoczętych w tymże roku. Strajki te obejmowały 556 tysięcy robotników bezpośrednio zainteresowanych i 54 tysiące pośrednio zainteresowanych. Prócz tego było jeszcze 12 strajków, z ogólną liczbą 3 tysięcy strajkujących, rozpoczętych jeszcze w r. 1923. Straty, wywołane temi strajkami, wynoszą około 8.312.000 dni roboczych. Najwięcej strajków było w przemyśle węglowym, a mianowicie 179 strajków, obejmujących 132 tys. strajkujących i powodujących stratę 1.447.000 dni roboczych; następnie w przemyśle transportowym — 80 strajków, 245.000 strajkujących i 1.540.000 dni straconych; w przemyśle budowlanym — 53 strajki, 113.000 strajkujących i 3.127.000 dni straconych; w przemyśle metalowym (prócz żelaza i stali) — 61 strajków, 25.000 strajkujących i 691.000 dni straconych; przy budowie okrętów 40 strajków, 34.000 strajk. i 597.000 dni straconych.

(C. d. n.)

Wyroby firm krajowych, godnych polecenia:

Ceny ogłoszeń w dziale niniejszym wynoszą 20,— zł za 1 wiersz na rok 1925. — **Dla członków Związku Fabrykantów 50% rabatu, przyczem każdy członek Związku ma prawo do bezpłatnego umieszczenia w dziale niniejszym ogłoszenia wielkości 2 wierszy;** opłata za każdy dalszy wiersz wynosi 10,— zł na rok 1925.

Aparaty cukrownicze
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Apteczne wyroby
R. Barcikowski, T. A. w Poznaniu, ul. Składowa 13/18
Br. Machalla w Poznaniu ulica Jackowskiego 5-7.

Armatura
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.
Władysław Jezierski, w Poznaniu, ul. Słowackiego 38. Przedstawiciel „SAM“ Sp. Akc. Münstermann w Katowicach.

Artykuły piśmienne i biurowe
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Atrament
Zakłady Chemiczne „H e r o l d a“ Z. Ciesielczyk, Poznań-Rataje.

Bielizna
P. Anflink w Poznaniu, Chwaliszewo 76.
Jan Ebertowski w Poznaniu, ulica Wroniecka 6/8.
K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.
W. Rakowski w Poznaniu, ul. Pocztowa 1.

Brykiety Górnośląskie
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Cegły
M. Czubek i S-ka., Tow. z o. p. w Poznaniu, ul. Gwarna 8.
Kąkolewski w Starem Domanczewie.

Cukierki
Edw. Litwiński, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Warszawska 9/10,

Czekolada
„Goplana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ulica św. Wawrzyńca 28.

Drożdże
Lubońska Fabryka Drożdży, dawn. G. Sinner, Tow, Akc. w Luboniu.

Dębina stolarska, dębowe dykty
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Września, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Druki
Drukarnia Katolicka, T. A. w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 24.
Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, Al. Marcink. 22.
Drukarnia Polska, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. św. Marcina 70.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Drzewo
Poznańska Spółka Drzewna, T. A. w Poznaniu, ul. św. Marcina 52/53

Drzwiczki piecowe
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Elektrotechn. artykuły
Zjednocz. Przedsiębiorstwa Elektryczne inż. K. Gaertig i S-ka w Poznaniu, ulica Pocztowa 26.
Zakłady Elektrotechniczne inż. Wł. Łysińskiego w Poznaniu, ulica Matejki 55.

Fartuchy
M. Garstecki w Poznaniu, Kozia 19.
K. Przybylski w Poznaniu, Stary Rynek 64.

Forniery
Seweryn P e n d o w s i, Tow. Akc, w Poznaniu, Komandorja 27.

Futra
F. Makowski w Lesznie.

Gazety
Kurjer Poznański, ul. św. Marcin 70.
Orędownik Wielkopolski, ulica św. Marcin 70.
„Postęp“ w Poznaniu, ul. św Marcina 37.

Getry
Kałamajski, Stefan w Poznaniu, plac Wolności 6.

Guziki
„Carrosin“ Fabryka Guzików w Poznaniu, ul. Wenecjańska 16/17.

Herbata
Stefan Bilski w Poznaniu, Stary Rynek 80/82.

Instalacje
W. i St. Hedinger w Poznaniu, ul. św. Marcina 26.

Inżynierskie roboty
„Tri“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Grottgera 14.

Kanalizacja
L. Frankowski w Gnieźnie, ulica Lecha 10.

Kajety szkolne
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Kolejki polne
Raszewski i Pluciński w Poznaniu, ul. Przemysłowa 26.

Koks hutniczy
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, Poznań, pl. Wolności 10.

Konfekcja damska
Fr. Gałdyński w Poznaniu, ulica Pocztowa 33.
„Konfekcja Damska“, Tow. Akc. w Poznaniu, ul, Wielka 27/29.
M. Kurowski, St. i J. Jaworscy w Poznaniu, St. Rynek 45.
M. Malinowski w Poznaniu, Stary Rynek 57.
K. Reimann i St. Cichocki w Poznaniu, ul. Wrocławska 5/6.
Szkudlarek i S-ka w Poznaniu, ul. Wrocławska 38.
J. Szuster w Poznaniu, Plac Działowy 5.
W. Wiśniewski w Poznaniu, Stary Rynek 53/54.

Konfekcja męska
K. Bogajewski w Poznaniu, Stary Rynek 60.
K. Lisiecki w Poznaniu, Stary Rynek 10.
Bracia Wesołek w Poznaniu, ul. Woźna 12.

Konstrukcje żelazne
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowice i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44

Konserwy owocowe i jarzynowe
W. i St. Radomscy, Tow. Akc. w Pleszewie.

Koperty
Edward Kręglewski, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Flisacza 8.

Kotły parowe
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Krawaty
Hałas i Kajetaniak w Poznaniu, ul. Wielka 10.

Krochmal
„Wojciechowo“ Tow. Akc w Poznaniu Al. Marcinkowskiego 26.

Likiery
„Akwawit“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig-Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysłowe „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

Lustra
„Kryształ“ J. Pawlak w Poznaniu, ul. Głogowska 51.

Maszyny kowalskie
W. Staszewski w Pobiedziskach.

Maszyny młyńskie
„Młynotwórnia“ Tow. Akc. w Rogoźnie.

Maszyny rolnicze
„Agrarja“ Tow. Akc, w Poznaniu, ul. Składowa 4.
H. Cegielski, Tow. Akc. w Poznaniu ul. Fr. Ratajczaka 16.
J, Dekowski w Środzie.
Głogowski i Syn w Inowrocławiu.
St. Górny, w Żninie.
Fr. Jaworski we Wrześni.
Antoni Jezierski w Czempinie
Konieczny Józef w Gnieźnie.
Kostrzyński Leon w Żerkowie.
Fr. Malinowski w Śremie.
Nitsche Józef w Poznaniu, ulica Wjazdowa 8.
Nitsche i S-ka w Poznaniu, ulica Kantaka 10.
Piotrowski i S-ka w Kruszwicy.
Samulski i S-ka w Pleszewie.
Związkowa Centrala Maszyn w Poznaniu ul. Wjazdowa 9.

Materace
„Marta“ St. i W. Przydryga w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 142.

Mąka ziemniaczana
„Luban“ Fabryka Przetworów Ziemniaczanych, T. A. w Luboniu.

Meble
Koronowska Fabr. Mebli w Ostrowie.
St. Skwierczyński w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 79.
Spółka Stolarska, Tow. Akc. w Poznaniu, Stary Rynek 46—47.

Miedź rafinowana
Huta Miedzi, T.-A. w Poznaniu, plac Wolności 8.

Mleczne preparaty
Mleczarnia Parowa i Preparaty z Mleka, Sp. Akc. w Buku.

Młynarskie przetwory
Hermannmühlen, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Wolności 17.
R. Sternicki w Poznaniu, ul. Składowa 11.
Młyn w Głównej „Cerealia“ S. A. w Poznaniu, ul. Mielżyńskiego 23.

Motory spalinowe
Motor Polski, Tow. Akc. w Żninie.

Mydła
„Ergasta“ Fabryka Chemiczna w Starogardzie.
I. i S. Stempniewicz w Poznaniu, ul. Głogowska 55.
Wielkopolska Wytwornia Chem., Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.
Zakłady Chemiczne „Arta“ w Poznaniu, ul. Druzbackiej 7.
Zakłady Chemiczne, Tow. Akc. w Głównej.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Naczynia emaljowane (żeliwne i blaszane)
Herzfeld - Victorius, Tow. Akc. w Grudziądzu, ul. 3 Maja 9/14.

Narzędzia stolarskie
A. Wardziński w Nakle.

Nawozy sztuczne
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Obrabiarki
Spółka Akcyjna Budowy Kotłów Parowych i Maszyn „W. Fitzner i K. Gamper“, Sosnowiec i Dąbrowa. Biuro Zastępcze w Poznaniu, Pocztowa 31, Tel. 53-44.

Obrabiarki do drzewa
„Herkules“ w Gnieźnie, ul. Witkowska 6.
Samulski i S-ka w Pleszewie.

Obrabiarki do żelaza
„Wiepofana“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 81.

Obuwie
„Brailem“ w Inowrocławiu.
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.

Odlewy żeliwne
Drawska Lejarnia Żelaza i Fabryka Maszyn inż. L. Kembliński i S-ka w Poznaniu, ul. Wierzbięcice 14.
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Olej
Olejarnia Szamotuły, Tow. Akc. w Szamotułach.
Wytłocznia Oleju w Pleszewie.

Oleje eteryczne
M. Domagalski i S-ka w Poznaniu, ul. Garncarska 8.

Opatrunkowe artykuły
A. Kolecki i Ska w Poznaniu, ul. Masztalarska 6.

Opakowania i kartonaże
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Opony gumowe
„Pneumatyk“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 22.

Papier
Wielkopolska Papiernia, Tow. Akc. w Bydgoszczy, ul. Gdańska 19.

Papierowe wyroby
K. Swierkowski w Pleszewie.
F. K. Ziółkowski i S-ka w Poznaniu, Górna Wilda 122.
„Pol“ T. z o. p. Poznań, Grobla 14 tel. 3261 i 3264.

Perfumy
„Athos“ w Poznaniu, ul. Niegolewskich 8.
J. i S. Stempniewicz w Poznaniu ul. Głogowska 55.
„Syntetol“ w Poznaniu, ul. Traugutta 6.
Henryk Żak w Poznaniu, ul. Bukowska 37.

Piece piekarskie
„Polski Piec“ Sp.-A. w Poznaniu, Wielkie Garbary 49.

Piece żelazne
Herzfeld-Victorius, Tow. Akcyjne w Grudziądzu, ul. 3 maja 9-14.

Pierniki
„Homosan“ T.-A. w Kostrzynie.

Piwo
Browar Kobylepole w Kobylepolu.
Browar Krotoszyński, Tow. Akc. w Krotoszynie.

Pługi parowe
Centrala Pługów Parowych, T. z o. p. w Poznaniu, ul. Kantaka 10.

Pokosty
Donat i Meller w Poznaniu, plac Wolności 17.
Wielkopolska Wytwórnia Chemiczna, Tow. Akc. w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 5.

Pompy
J. Kopczyński i S-ka w Poznaniu, ul. Łazarska 30.

Posadzka parkietowa
B. Bystrzycki, T. A., Orzechowo, powiat Wrześnià, specjalny jako taki jedyny w Polsce zakład dla przeróbki drzewa dębowego.

Przędza lniana
„Linum“ Tow. Akc. w Lesznie.

Ramy stylowe
J. Skąpski w Poznaniu, pl. Wolności 3.

Rowery
„Inwentia“ Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Łazarska 6.

Rury zlewowe i kształtki
Herzfeld & Victorius, Tow. Akc. Grudziądz.

Samochody
„Brzeskiauto“ T. A. w Poznaniu, ul. Skarbowa 20.

Siatki druciane
A. Zwierzchowski i Ska Fabryki lin konopnych, stalowych oraz siatek i wyrobów drucianych, w Poznaniu i Czerwonaku, biuro ul. Kantaka 5, II. tel. 4007.

Siatki żarowe
„Zar“ Tow. Akc. w Nowym T-omyślu.

Skóry
Centrala Skór, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 4.
Parowa Garbarnia Jarczewski i Witecki w Poznaniu, Tama Berdychowska 6.

Smołowc. przetwory
Dykiert i Marciniak w Poznaniu, Pl. Wolności 17.
Kocent i Goździewicz w Poznaniu, ul. Sew. Mielżyńskiego 23.
Wł. Stopa w Poznaniu, ul. 3 Maja 3a.
S. Wrzesiński w Poznaniu, Plac Wolności 18.

Superfosfat
Dr. Roman May, Tow. Akc. w Poznaniu, Plac Nowomiejski 4.

Szkło
W. Zborowski w Poznaniu, ulica Kozia 6.

Świece
„Cerania“ Fabryka świec w Ostrowie.
M. Sobecki w Poznaniu, ulica św. Rocha 13.

Transport towarów
C. Hartwig, Tow. Akc. w Poznaniu, ul. Towarowa 20.

Wagony
H. Ciegielski, T.-A. w Poznaniu, ul. Fr. Ratajczaka 16.

Wagi
Wł. Jezierski (przedstawiciel Fabryki Wag W. Hess w Lublinie) w Poznaniu, ul. Słowackiego 3.

Wełniane wyroby
Stawski i S-ka w Stęszewie.
„Tkanina“ Tow. Akc. w Poznaniu, St. Rynek 51.
Wełna Poznańska, Tow. Akcyjne w Głównej.

Węgiel kamienny
Zachodnio-Polski Syndykat Węglowy, T. z o. p. w Poznaniu, pl. Wolności 10.

Wina
H. Robiński w Poznaniu, św. Marcin 23.

Wódki
„Akwawit“ Tow, Akc. w Poznaniu, ul. Cieszkowskiego 5.
Hartwig - Kantorowicz, Tow. Akc. w Poznaniu, Grochowe Łąki 6.
B. Kasprowicz w Gnieźnie.
Zakłady Przemysł. „Winkelhausen“ Tow. Akc. w Starogardzie.

Zabawki
A. Wardziński w Nakle.

Zamki
„Ferropol“ T. z o. p. w Poznaniu, św. Marcin 46.

Zapalniki do motorów spalin
„Iskropol“ Sp. Akc. w Poznaniu, Dolna Wilda 35.

Szanownego Pana uprzejmie prosimy o uważne przeczytanie!

Co to jest

Paragon-Blok?

Kupiectwo posługuje się już oddawna kasowemi kartkami przy sprzedaży towarów za gotówkę.

A to czemu?

Niezawsze pani domu czyni sama zakupy. Wzorowy kupiec informuje i ułatwia jej rzetelny zakup przez posłańca, dodając do sprzedanego towaru kartkę kasową, przez co daje klientowi możność zamiany towaru, a sobie kontroli towaru sprzedanego.

Lecz nietylko wzgląd na klientelę spowodował kupca postępowego do zaprowadzenia w swem przedsiębiorstwie systemu kontroli kartkowej, gdyż sam wynosi stąd największe korzyści. Przedewszystkiem personał pracuje sprawniej, kartki kasowe ułatwiają mu bowiem orjentację, a właściciel ma każdej chwili możność skontrolowania stanu swej kasy, i — co najważniejsze — ilości swego towaru. Za pomocą tych karteczek tworzy sobie każdy kupiec doskonałą statystykę wyczerpywania się zapasów swych najróżnorodniejszych gatunków towarów, więc może tem łatwiej swe magazyny uzupełniać.

Takie karteczki kasowe, służące powyższemu systemowi sprawnej organizacji w każdym domu handlowym są ujęte w bloczki, a te ostatnie dostały zagranicą nazwę „Paragon-Blok". Każdy „Paragon-Blok" składa się zwykle z 50 podwójnych karteczek, równo numerowanych, połączonych ze sobą tylko perforacją. Sprzedany towar zapisuje się na tychże przez kalkę, kopję otrzymuje klient, oryginał kupiec względnie jego kasa. W ten sposób i kupujący i kupiec dostają jednolity dowód na zakupiony względnie sprzedany towar, a dla ściślejszej kontroli zaopatrzony jest każdy blok prócz tego w osobną numerację, oznaczającą ekspedjenta. Jeszcze jedną korzyść przynosi „Paragon-Blok" kupcowi przez to, że na pierwszej stronie wszystkich karteczek kasowych, t. j. oryginałów i kopij, umieszcza się jego firmę, a na odwrotnej stronie gustowną reklamę, którą każdy klient w domu napewno przeczyta.

Wykonanie „Paragon-Bloków" może być akuratne i bezbłędne tylko na specjalnych maszynach. Dotychczas wszelkie domy handlowe były zmuszone swe zapotrzebowania w dość poważnych ilościach pokrywać zagranicą.

Dzisiaj się to zmieniło. Drukarnia Narodowa, T. A. w Bydgoszczy, Jagiellońska 10, nabyła kilka takich specjalnych maszyn, które stale wykonują owe „Paragon-Bloki". W ten sposób zamówienia nie idą już zagranicę, pieniądz pozostaje w kraju, a kupiectwo polskie otrzymuje „Paragon-Bloki" po cenie kalkulacji zagranicznej, lecz bez kosztów cła i przewozu, gdyż teraz jest to wyrób krajowy.

Panowie Kupcy, prosimy o łaskawą pamięć.